

Krzysztof DANIELEWICZ  
Szkoła NATO w Oberammergau

## KONFLIKT ZBROJNY W MALI 2012-2013 (CZĘŚĆ II)

(dokończenie artykułu z numeru 24)

### **Okoliczności towarzyszące wprowadzeniu szariatu**

Skutecznym działaniom islamistów na terenie Mali sprzyjało wiele czynników, do których należy zaliczyć dobrą bazę werbunkową z uwagi na panującą wśród ludności biedę, przychylność części mieszkańców oraz posiadanie przez islamistów odpowiednich środków finansowych. Rekruci byli więc opłacani, mieli zagwarantowane uzbrojenie, wyżywienie oraz poczucie władzy nad ludnością cywilną. Młodzi ludzie po zwerbowaniu byli kierowani do obozów szkoleniowych, rozsianych na północy Mali oraz wzdłuż granicy z Mauretanią. W trakcie szkolenia zapoznawano ich ze sztuką prowadzenia ognia z broni maszynowej, technikami rzutu granatem, jednocześnie zaś studiowali Koran. Według relacji świadków szkolenia te miały wielki wpływ na osobowość rekrutów, wśród których nie brakowało dzieci (Mben i inni, 2013). UNICEF (The United Nations Children's Fund) informował w sierpniu 2012 r. o wykorzystywaniu setek dzieci w celach militarnych przez grupy zbrojne kontrolujące północ Mali. W lipcu 2012 r. pojawiły się informacje o bezpośrednim włączeniu do grup zbrojnych około 175 chłopców w wieku od 12 do 18 lat. Chłopcy ci byli wykorzystywani m.in. w trakcie walk Tuaregów z siłami rządowymi<sup>1</sup>. Według innych informacji dzieci były kupowane od rodziców za 600 dolarów i otrzymywały 400 dolarów miesięcznie za służbę. Kwota ta, biorąc pod uwagę fakt, że ponad połowa ludności w tym rejonie żyje za 1,25 dol. dziennie, wydaje się ogromną. Sytuację dodatkowo pogarszał fakt, że większość nauczycieli opuściła te rejony w obawie przed islamistami, przez co dzieci zostały odcięte od edukacji i stawały się bardziej podatne na werbunek (Šimonovic, 2013).

Jak wspomniano wcześniej, akcji werbunkowej sprzyjała także współpraca części ludności z islamistami. Do takiej współpracy dochodziło m.in. w rejonach Gao, kontrolowanych przez MUJAO, gdzie organizacja ta

---

<sup>1</sup> Mali: UNICEF warns of armed groups recruiting children, <http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=42697&Cr=Mali&Cr1=#.UfaWXo0qzX4>, 29.07.2013.

skutecznie rekrutowała młodzież z okolicznych miejscowości. Ponieważ część islamistów pochodziła z tych rejonów, dla sił malijskich nie było możliwym odróżnienie islamistów od lokalnej ludności. Osoby powiązane z MUJAO z łatwością znajdowały schronienie u swoich rodzin w okolicznych wsiach. Pod koniec 2012 r. MUJAO posiadało wielu zwolenników w samym mieście Gao, co wynikało z dziesięcioletniej obecności tego ugrupowania w mieście. Część ludzi związała się z nimi poprzez wspólne interesy lub studia koraniczne. Część młodzieży poprzez swoje studia koraniczne zdołała już uwierzyć, że wysadzając się w powietrze podczas ataku samobójczego, otworzy sobie drogę do raju. W niektórych wsiach, jak np. Kadji, prawie 85% ludności była wyznawcami ortodoksyjnego islamu, kobiety chodziły tam z zasłoniętymi twarzami, a wieś żyła swoim życiem daleko poza głównym nurtem życia malijskiego. W innych przypadkach ludzie wstępowali do organizacji islamistów pod przymusem, jak w przypadku tłumaczy znających lokalne dialekty.

Islamscy rekruci w Mali byli lepiej wyszkoleni i wyposażeni niż żołnierze armii malijskiej. Podstawowym wyposażeniem ciężkim był samochód pick-up z zamontowanym karabinem maszynowym oraz workami z amunicją wiszącymi na burtach dla żołnierzy piechoty. Islamiści w celu pozyskiwania środków finansowych współpracowali z gangami przemytników narkotyków<sup>2</sup> w regionie Morza Śródziemnego. Innym doskonałym źródłem zysków dla islamistów były porwania dla okupu. W 2012 r. szacunki mówiły o 100 milionach euro, jakie AQIM mógł zdobyć w ten sposób.

Natychmiast po przejęciu kontroli nad danym terenem islamiści z AQIM, MUJAO czy Ansar Dine wprowadzali w życie założenia szariatu. W Timbuktu fanatycy islamscy dopuszczali się amputacji ludziom rąk i obcinania głów. Jednocześnie sami czerpali zyski z przemytu i handlu kokainą, bronią czy ludźmi (Mben, op.cit.). Asystent sekretarza generalnego ONZ ds. praw człowieka (Assistant Secretary-General for Human Rights) Ivan Šimonovic wymienił kilka najbardziej powszechnych przypadków łamania praw człowieka, np. drastyczne kary – jak publiczne egzekucje, amputacja kończyn, poniżające kary cielesne, werbowanie dzieci jako żołnierzy (Šimonovic, 2013). Oficjalnie zakazano słuchania muzyki, palenia papierosów, kobiety dodatkowo zostały zmuszone do zakrywania ciała. W związku ze zbrodniami islamistów do października 2012 r. 100 tys. Malijczyków uciekło do Mauretanii, kolejne 100 tys. do Burkina Faso, 30 tys. do Algierii, 40 tys. do Nigru oraz 230 000 przemieściło się w granicach Mali (Šimonovic, op.cit.). W lipcu 2013 r. rząd Mali wystąpił do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (International

---

<sup>2</sup> Cztery lata temu policja Mali zlokalizowała na pustyni samolot Boeing 727, który był przystosowany do przewozu cargo. Samolot był zarejestrowany w Guinea-Bissau i wystartował z Wenezueli. Odkrycie potwierdziło wcześniejsze podejrzenia władz malijskich, że samoloty z kokainą startują w Ameryce Południowej i lądują w Zachodniej Afryce na pustyni (Mben, op.cit.).

Criminal Court – ICC) z wnioskiem o ściganie zbrodni, które mają miejsce w tym kraju (Escritt 2012).

Zdecydowanie najgorsza była sytuacja kobiet. Powszechną praktyką było zmuszanie kobiet do krótkotrwałego małżeństwa. Kobieta była kupowana za około 1000 dol. i zmuszana do małżeństwa. Po krótkim czasie była odsprzedawana kolejnemu i tak dalej. Praktyka ta to nic innego niż ukryta prostytutka, która często wiązała się z gwałtami. Kobiety zostały pozbawione m.in. prawa do edukacji, prawa pracy czy dostępu do podstawowych usług społecznych czy medycznych. Największym zagrożeniem było utworzenie specjalnej listy, na której widniały nazwiska kobiet, mających nieślubne dzieci lub będących w pozamałżeńskiej ciąży. Kobiety te były szczególnie narażone na brutalne i nieludzkie traktowanie ze strony islamistów, w tym kary cielesne a nawet śmierć (Šimonovic, op.cit.).

Poza czysto ludzkimi cierpieniami działania islamistów skierowane także były przeciwko dziedzictwu historycznemu Mali. Po utrwaleniu władzy islamistów rozpoczęto niszczenie świętych miejsc Sufi, znajdujących się na liście UNESCO jako dziedzictwo ludzkości. Ciekawe jest to, że niszczenie tych zabytków spowodowało większą uwagę światowych mediów niż ucieczka setek tysięcy ludzi z zajętych przez islamistów regionów Mali. Rzecznik Ansar Dine w Timbuktu, Sanda Ould Bouamama, usprawiedliwiając niszczenie pamiątek Sufi, miał powiedzieć: „Co to jest UNESCO? My nie dbamy o świat żadnych bytów, ponieważ Bóg nie ma żadnych partnerów. To, o co wzywa UNESCO, to tylko politeizm. Jesteśmy muzułmanami i nie wierzymy w żadne świątynie czy idolków”. Członkowie Ansar Dine odrzucali możliwość istnienia wszelkich świątyń czy ceremoniałów, jak np. urodziny proroka, co traktują jak naruszenie zasad salafizmu. Jeden z członków Ansar Dine, Mohamed Kasse, usprawiedliwiał te barbarzyńskie akty w następujący sposób: „Znaleźliśmy mężczyznę leżącego na ziemi w mauzoleum, który się modlił. Właśnie dlatego wyrwaliśmy drzwi z zawiasów. Wierzymy, że on był głupi, modląc się w grobowcu człowieka. Nieważne, kto to był, możesz się modlić tylko do Boga” (Flood 2013). Po zajęciu Timbuktu przez Ansar Dine, członkowie tej organizacji przystąpili do niszczenia zabytków tego miasta w imię czystości wiary. Udało im się zniszczyć 7 z 16 mauzoleów, wiele grobowców oraz zniszczyć drzwi z XV-wiecznego meczetu Yahya. Zniszczeniu uległy m.in. dwa grobowce w starożytnym i największym na świecie zbudowanym z błota meczecie Djingareyber. Meczeta ten znajduje się na liście zabytków ważnych dla światowego dziedzictwa i przed przybyciem islamistów stanowił największą atrakcję turystyczną Timbuktu. W reakcji na krytyczne komentarze międzynarodowej opinii publicznej przedstawiciel Ansar Dine, Tunezyjczyk przedstawiający się jako Ahmed, w rozmowie z AFP miał się wyrazić słowami: „Od dnia dzisiejszego, jak tylko obcokrajowcy będą się wypowiadać na temat Timbuktu, Ansar Dine będzie atakować wszystko, co jest na liście dziedzictwa światowego. Nie ma dziedzictwa światowego, takie coś nie istnieje. Niewierni

muszą przestać wtrącać się w nasze sprawy. Będziemy niszczyć mauzolea, nawet gdy będą wewnątrz meczetów, a następnie zniszczymy mauzolea w regionie Timbaktu”<sup>3</sup>.

Samo miasto Timbaktu słynie także z historycznych manuskryptów z XII lub XIII wieku, które nazywane są skarbami Timbaktu. Część osób opiekujących się manuskryptami zakopała najcenniejsze z nich na pustyni, gdy islamiści publicznie poinformowali, że muzułmanie w Timbaktu wyznają fałszywy islam. Na szczęście 80% bezcennych manuskryptów zostało wywiezionych poza miasto przed atakiem islamistów, większość do Bamako. Według dostępnych danych uratowało się około 200 000 dokumentów. Dokumenty wywożone były samochodami prywatnymi, część ukryto pod produktami spożywczymi. Operacją ratowania bezcennych dokumentów, datowanych na XIII wiek, kierował dyrektor Mamma Haidara Memorial Library – Abdel Kader Haidara. Udział w tym przedsięwzięciu wzięła także niemiecka ambasada, która opłacała koszty paliwa i zakup specjalnych pojemników archiwalnych do przechowywania około 4000 manuskryptów. Kolejnym etapem było ich katalogowanie i zabezpieczenie przed zniszczeniem. Niemcy zaoferowali pomoc w rekonstrukcji biblioteki w Timbaktu.

Innym przykładem barbarzyństwa islamistów jest atak na kościół katolicki w Diabaly nad Nigrem. Kościół ten zbudowany był w czasach kolonialnych. Na jego dachu znajdował się kamienny krzyż, który przetrwał wszystkie zawieruchy historyczne Mali mimo, że 90% ludności Mali to muzułmanie. Niestety, islamiści po zajęciu Diabaly w styczniu 2013 r. zniszczyli krzyż przy użyciu granatnika, a także drewniane statuetki przedstawiające Jezusa i Matkę Boską. Terror w mieście trwał tylko kilka dni, do czasu gdy siły francuskie, przy wsparciu z powietrza, wyparły islamistów z miasta.

### **Ofensywa islamistów w styczniu 2013 r. oraz odpowiedź Francji**

1 stycznia 2013 r. Ansar Dine przekazał mediatorowi Blaise Compaore 17-stronicowy dokument, punkt wyjścia do dalszych negocjacji. W dokumencie ugrupowanie zażądało autonomii północy oraz wprowadzenia prawa szariatu. Pomimo pozornych negocjacji pokojowych islamiści, zachęceni brakiem reakcji ze strony środowiska międzynarodowego, głównie Francji, postanowili przejąć kontrolę nad całym terytorium Mali. 7 stycznia, około 210 km na północ od

---

<sup>3</sup>Trzy meczety Timbaktu: Sidi Yahya, Djingareyber oraz Sankore, są pozostałością po złotym okresie miasta, kiedy stanowiło ono centrum intelektualne i duchowe islamu rozprzestrzeniającego się na teren całej Afryki. Meczet Djingareyber jest najstarszy z trzech wymienionych i został zbudowany po powrocie w 1325 r. z pielgrzymki z Mekki, sułtana Kankan Moussa. Jeszcze starsze grobowce znajdują się w miastach Araouane i Gassra-Cheick. *Ansar Dine destroy more shrines in Mali*, <http://www.aljazeera.com/news/africa/2012/07/201271012301347496.html>, 29.07.2013.

Mopti<sup>4</sup>, rozpoczęli oni gromadzenie sił i środków. Następnie przemieścili się na południe, w kierunku miasta Konna, którego zdobycie pozwoliłoby im na blokadę drogi między Mopti i Sevare. Islamiści zgromadzili tam od 1500 do 2500 ludzi i 300 pojazdów, z których duża część miała zamontowane uzbrojenie. Ludzie ci stanowili trzon sił islamistów, byli najlepiej wyposażeni i doświadczeni. Pozostali, głównie opłacani zwolennicy islamistów, zajmowali się kontrolą wcześniej zdobytych miast i tłumieniem ewentualnych powstań. Naprzeciwko nim siły malijskie mogły wystawić jednostkę komandosów (Groupement des Commandos Volontaires), 62 pułk piechoty zmotoryzowanej (62nd Motorized Infantry Regiment), elementy 35 pułku zmotoryzowanego i 36 pułku artylerii.

8 stycznia kolumny islamistów osiągnęły rejon miasta Bourei, 25 km od pozycji sił malijskich, i kierowały się w kierunku miasta Konna. Tego samego dnia, chcąc ocenić intencje islamistów i pokazać swoje zdecydowanie, żołnierze malijscy oddali strzały ostrzegawcze w kierunku islamistów. 9 stycznia islamiści z Ansar Dine rozpoczęli ostrzał pozycji malijskich z rakiet 122 mm, całkowicie je zaskakując, natomiast inne oddziały uderzyły na miasto Konna z trzech kierunków, tj. z północy, wschodu i południa – manewr ten pozwolił na odcięcie ucieczki siłom malijskim. Dodatkowo islamiści z MUJAO, Ansar Dine i AQIM przechwycili komunikację radiową sił malijskich, których żołnierze nie zachowywali podstawowych zasad bezpieczeństwa korespondencji radiowej. Taktyka islamistów była bardzo skuteczna, dokonali szybkiego przemieszczenia do miasta Konna, szybko zajęli pozycje strzeleckie na dachach cywilnych domów, mieszając się jednocześnie z ludnością cywilną. 10 stycznia miasto było całkowicie pod kontrolą islamistów. W tej sytuacji najważniejszym celem armii było zablokowanie marszu islamistów na Sevare. W związku z możliwością zajęcia miasta panika w samym Sevare zaczynała narastać. Siły powietrzne zaczęły przygotowywać się do walki, a dwadzieścia BRDM-2 i pozostałości po 33 Pułku Rozpoznawczym (Czerwone Berety) z Bamako i Kati – zostały także przerzucone do Sevare. Niestety, islamiści także otrzymali wsparcie w sile około 500 ludzi z MUJAO i AQIM<sup>5</sup>.

Sytuacja ta doprowadziła do poważnego kryzysu w Mali. Do chwili ataku na miasto Konna islamiści kontrolowali tereny północne o wielkości Francji i Hiszpanii razem wziętych. Ich marsz na południe w kierunku zielonych obszarów Mali wywołały szok wśród Malińczyków. Do tej pory odległość pomiędzy stolicą a obszarem, na którym obowiązywał szariat, była bardzo duża, jednak po zajęciu miasta Konna okazało się, że rząd Mali ma niewielkie możliwości zatrzymania islamistów na obecnych liniach.

---

<sup>4</sup> Mopti i Sevare to dwa miasta, których zdobycie otwierało drogę islamistom na południe Mali.

<sup>5</sup> W celu zatrzymania islamistów użyto także dwóch jeszcze działających śmigłowców MI-24, których atak miał jednak tylko wymiar psychologiczny i nie był w stanie zatrzymać islamistów. *Back to the decisive...*, op.cit.

**Danielewicz, K., 2018, *Konflikt zbrojny w Mali 2012-2013 (część II), Przegląd Geopolityczny*, 25, s. 133-150.**

W związku z nową ofensywą islamistów tymczasowy prezydent Mali, Dioncounda Traore, 10 stycznia 2013 r. wysłał list do prezydenta Francji François'a Hollande'a oraz sekretarza generalnego ONZ Ban Ki-moona z prośbą o pomoc. Tymczasem z uwagi na zwycięstwa islamistów rokowania o zawieszeniu broni planowane na 10 stycznia w Burkina Faso zostały przesunięte na 21 stycznia 2013 r. 11 stycznia Francja rozpoczęła przerzut sił do miasta Sevare. Po wylądowaniu pierwszych samolotów transportowych C-160 Transall oraz śmigłowców bojowych miasto zostało całkowicie zamknięte dla mediów. W tym samym czasie do miejskiego szpitala trafiły także dziesiątki zabitych i rannych malijskich żołnierzy. Sami islamiści informowali, że będą w mieście do wieczornych modłów. Zwrot akcji nastąpił o godz. 16.00, kiedy dwa lekkie śmigłowce Gazelle francuskich sił specjalnych, lecąc na niskiej wysokości, zaatakowały rakietami przeciwpancernymi HOT oraz ogniem działek 20 mm kolumnę samochodów islamistów. W wyniku ataku zniszczone zostały 4 samochody a pozostałe uciekły. W trakcie wymiany ognia ucierpiały także śmigłowce i piloci. Cena była wysoka, jednak islamiści zostali zmuszeni do zatrzymania się. W nocy z 11 na 12 stycznia wsparcia udzieliły także samoloty Mirage 2000D startujące z lotnisk w Czadzie.

W tym samym czasie trwały intensywne przygotowania do przerzutu głównych sił francuskich<sup>6</sup>. Dowódcą francuskiej operacji wojskowej, której nadano kryptonim „Serval”, został gen. bryg. Bernard Barrera, który wcześniej służył m.in. w Bośni, Kosowie, Czadzie i na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Początkowo pod jego rozkazami znajdowało się 1500 żołnierzy, liczba ta jednak szybko wzrosła do 3500. General wydał jasny rozkaz zniszczyć przeciwnika i działać bardzo szybko. Należy przy tym wziąć pod uwagę, iż siły francuskie musiały dokonać rajdu na odległość grubo ponad 1000 km od Bamako. Prowadzono jednocześnie dwie operacje: „Doro” na kierunku Gao w celu zniszczenia MUJAO, oraz „Panther” w kierunku Timbaktu i gór Adrar des Ifoghas (Kidal i Tessalit) w celu zniszczenia AQIM i Ansar Dine. Do wsparcia lotniczego Francuzi wykorzystali swoją bazę lotniczą w N'Djamena w Czadzie (od 1986 r.), gdzie stacjonowało 8 samolotów Mirage 2000D. Do zaopatrywania samolotów w paliwo wykorzystano 3 latające cysterny C-135. Dodatkowo wsparcia, bezpośrednio z Francji, udzielały samoloty Rafale, z których 6 stacjonowało w bazie Abu Dhabi. Były one m.in. odpowiedzialne za zniszczenie baz islamistów w rejonie Gao. Francja uzyskała także zgodę Algerii i Maroka na korzystanie z ich przestrzeni powietrznej. W celu prowadzenia obserwacji rejonu operacji od grudnia 2012 r. korzystano z europejskiego satelity Pleiades 1B.

---

<sup>6</sup> W celu wsparcia sił francuskich Stany Zjednoczone wysłały do ich dyspozycji samoloty C-17, które są w stanie przewieźć 77 ton zaopatrzenia na odległość powyżej 5000 km. Wsparcia w zakresie transportu udzieliły także Niemcy. *Mali: the French designed a jihadist camp in Timbuktu*, <http://www.leparisien.fr/international/mali-les-francais-visent-un-camp-jihadiste-a-tombouctou-22-01-2013-2502621.php>, 26.12.2014.

Z Wybrzeża Kości Słoniowej z Abidjan 14 stycznia kolumna 30 transporterów opancerzonych sił francuskich, eskortowanych przez śmigłowce, przekroczyła granicę z Mali. Po drodze żołnierze francuscy byli entuzjastycznie witani przez ludność cywilną. 14 lutego, pomimo rozpoczęcia operacji francuskiej, islamiści zajęli miasto Diabaly, które leży około 400 km od Bamako. Teren wokół miasta był kontrolowany przez armię malijską, jednak islamiści uderzyli od strony granicy z Mauretanią, gdzie zbombardowali ich samoloty francuskie.

Do 14 stycznia w ręce sił francuskich dostały się poza Diabaly na zachodzie także Douentza na wschodzie. W tym samym czasie podjęto próbę odbicia miasta Konna. W mieście cały czas trwały zacięte walki, przynoszące duże straty po obu stronach. Według niektórych informacji w mieście miało zginąć około 11 żołnierzy malijskich, a 60 zostać rannych. Islamiści informowali z kolei o 25 zabitych żołnierzach rządowych i dodatkowo o zniszczonych 11 samochodach i 6 BRDM-2/BTR-60PB. Także islamiści ponosili duże straty, dodatkowo duża część wcześniej zdobytego na armii malijskiej sprzętu, została zniszczona, jak np. wyrzutnie rakiet BM-21. Ostatecznie armia malijska potwierdziła zdobycie Konna 18 stycznia<sup>7</sup>.

14 stycznia 2013 r., czyli 4 dni po rozpoczęciu operacji „Serval”, NMLA wyraziła wolę wsparcia francuskiej armii. Ze względu na znajomość terenu oraz posiadane kontakty pomoc ta wydawała się bardzo ważna. 28 stycznia NMLA ogłosiła przejęcie kontroli nad miastem Kidal. 4 lutego ludzie NMLA zatrzymali dwóch ważnych przywódców islamistów, tj. Muhammada Ag Mohameda Mousse z Ansar Dine oraz Oumeini Ould Baba Akhmed z MUJAO, i przekazali ich Francuzom. Islamiści z AQIM, MUJAO i Ansar Dine, po ich wyrzuceniu przez siły NMLA, znaleźli schronienie w górach na północ od Kidal. Przejęcie kontroli przez NMLA nad Kidal skomplikowało sytuację, ponieważ NMLA wyrażał zgodę na obecność sił francuskich, jeżeli wymagała tego sytuacja operacyjna, jednak nie zgadzał się na obecność sił malijskich.

W jedenastym dniu operacji „Serval”, tj. 22 stycznia, siły francuskie dokonały ataku lotniczego na cele islamistów z AQIM w Timbuktu. W wyniku bombardowań z powietrza zniszczeniu uległa infrastruktura logistyczna AQIM, w tym związana z paliwem i bronią. 13 lutego samoloty Rafale zbombardowały cele islamistów w Gao, zabijając około 60 islamistów.

W Gao siły francuskie miały do czynienia z około 12 zamachowcami samobójcami, wyposażonymi w kamizelki samobójcy. Wyparcie MUJAO z Gao nie było szybkie i jednoznaczne. Po początkowym wyparciu islamistów z miasta znaleźli oni kryjówki w okolicznych wsiach. 17 lutego islamiści przez 4 godziny atakowali miasto, starając się wyprzeć stamtąd wojska francuskie i malijskie. Kontrola nad miastem została utrzymana, jednak islamiści mieszczyli się z

---

<sup>7</sup> Islamiści popełnili dwa zasadnicze błędy: nie spodziewali się operacji sił francuskich i nie doceniali zaciętości sił malijskich, których żołnierze w wielu przypadkach wykazywali się męstwem i patriotyzmem.

okoliczną ludnością. Według pułkownika armii malijskiej, El Hadj Ag Gamou, znaleźli oni schronienia w rejonach oddalonych o 40 do 80 mil od Gao. Francuzi walczyli z nimi w zabudowaniach na północy i południu miasta Gao, wykorzystując m.in. nowe transportery opancerzone VBCI. W Gao połowa islamistów została wyeliminowana przez francuskie siły specjalne w rejonie mostu prowadzącego do miasta.

Z kolei w przypadku sił francuskich i czadyjskich, walczących w trudno dostępnym górzystym regionie Adrar des Ifoghas, musiały one walczyć z setkami członków AQIM, którzy mieli wiele lat na przygotowanie stanowisk obronnych i ukryć. Istniał tam rozwijany od lat system jaskiń, składów amunicji i paliwa. 22 lutego siły czadyjskie zdecydowały się na atak, kosztujący ich 26 zabitych i ponad 70 rannych żołnierzy. 24 lutego do Tessalit przybyły siły francuskie, które rozpoczęły atak 2 dni później. Zostały one wzmocnione dwoma śmigłowcami szturmowymi Tiger oraz haubicami 155 mm Caesar. Główne walki toczyły się w dolinie Amattetai, otoczonej małymi wzgórzami i biegnącej ze wschodu na zachód, gdyż był to jedyny region, w którym woda występowała przez cały rok. Zgodnie z planem żołnierze czadyjscy posuwali się ze wschodu, francuscy – od zachodu, a spadochroniarze od północy, realizując manewr zwany kopertą. Walki były prowadzone na obszarze od 80 do 100 km. Ponieważ poruszanie się w tym ogromnym terenie bez samochodów było niemożliwe, wykorzystano samochody ciężarowe, które obudowane workami z piaskiem służyły jako stanowiska dowodzenia. Warunki prowadzenia operacji były ekstremalne, żołnierze w pełnym rynsztunku w kamizelkach kuloodpornych i hełmach musieli przez wiele godzin walczyć na pustyni w pełnym słońcu. Walki w dolinie Amattetai trwały 15 dni, z czego przez tydzień walki były bardzo ciężkie. W trakcie walk wykorzystano cały zakres uzbrojenia, jak: śmigłowce, wsparcie samolotów uderzeniowych, transporterów zmechanizowanych, artylerii, saperów. Francuzi oszacowali, że w ciągu 4 miesięcy na obu frontach przeprowadzili około 55 operacji, w wyniku których udało im się zneutralizować około 600 islamistów z różnych grup zbrojnych. W trakcie walk islamiści wykorzystywali m.in. dwunastoletnie dzieci do dostarczania wody i amunicji. Zaopatrzenie logistyczne było wyzwaniem także dla Francuzów, z czego woda i amunicja były priorytetem. W Tessalit żołnierze potrzebowali 10 litrów wody na jednego żołnierza, co dawało 20 ton dziennie samej wody. Straty Francuzów w trakcie głównej operacji wynosiły: czterech zabitych (w tym jeden od wybuchu miny) oraz 50 rannych. Ogólnie w trakcie całej operacji straty wyniosły 6 zabitych (z brygady) i 300 rannych, z których połowa została ewakuowana z rejonu operacji. Żołnierze musieli walczyć przy upałach 45-50-stopniowych, dźwigając kilkadziesiąt kilogramów sprzętu na swoich plecach, nie myjąc się, zmagając z problemami żołądkowymi itp. Francuzi swój sukces zawdzięczają wysokiemu morale własnego wojska, świetnemu wyszkoleniu i wyposażeniu. Dzięki nowoczesnym samolotom udało im się uniknąć strat po stronie cywilów w trakcie zrzucania bomb na islamistów.



Bardzo dobrze spisaly się śmigłowce Tiger, pojazdy zmechanizowane VBCI oraz działa Caesar. Szybkie i skuteczne operacje prowadzono także dzięki dobremu i sprawnemu rozpoznaniu, do którego przyczyniła się także pomoc ze strony ludności cywilnej, przekazującej informacje o położeniu islamistów.

Według żandarmerii malijskiej do 24 kwietnia 2013 r. na północy Mali z bronią w ręku zostało wziętych do niewoli 340 islamistów. Po zatrzymaniu przetransportowano ich do Bamako. Zatrzymani w trakcie walki z siłami francuskimi, malijskimi i czadyjskimi byli w różnym wieku i pochodzili z różnych krajów i grup etnicznych. Wśród nich znaleźli się islamisci z Mali, Algierii, Nigerii, Burkina Faso, Maroko i Libii. Wśród Malijczyków dominowali Songhai, Peul, Bambara i Tuaregowie, co przeczyło ogólnej opinii o jasnoskórym pochodzeniu islamistów. Było także dwóch Francuzów, natychmiast przetransportowanych do Paryża.

### **Reakcja środowiska międzynarodowego na konflikt w Mali**

Po wybuchu konfliktu na początku 2012 r. w rozwiązanie kryzysu w Mali zaangażowały się państwa Ekonomicznej Wspólnoty Państw Zachodniej Afryki (ECOWAS – Economic Community of West African States), do której należała także Mali. Sytuację dodatkowo skomplikował pucz wojskowy przeprowadzony przez kpt. Sanogo. Przez pierwsze dni po pucz Sanogo rozpatrywał większość uwag i wniosków wszystkich zaangażowanych stron, szczególnie ECOWAS. 27 marca 2012 r. w Abidżanie odbyło się nadzwyczajne spotkanie głów państw i rządów ECOWAS. W jego trakcie przedstawiciele ECOWAS zażądali od puczystów natychmiastowego przywrócenia w Mali porządku konstytucyjnego, a na głównego mediatora wyznaczono prezydenta Burkina Faso. Wysłano także sześciuosobową delegację do Bamako, w skład której wchodził przywódca sześciu państw ECOWAS. Zadaniem delegacji miało być przesłanie stanowiska ECOWAS nowym władzom Mali oraz przedyskutowanie sposobu powrotu do konstytucyjnego porządku. Niestety delegacja nie była w stanie wylądować na lotnisku w Bamako, które zostało zablokowane przez zwolenników Sanogo. Po powrocie do Abidżanu głowy państw zdecydowały się użyć całego posiadanego politycznego, dyplomatycznego i ekonomicznego arsenału, narzucając sankcje do czasu, kiedy junta wojskowa pozostanie przy władzy. W ramach sankcji zamknięto rachunki bankowe Mali, istniejące w innych państwach ECOWAS. Zawieszono prawa Mali w organizacjach regionalnych, odwołano ambasadorów państw członkowskich ECOWAS z Mali, zamknięto granice z Mali i wprowadzono ograniczenia w podróżowaniu dla liderów junty wojskowej. Sankcje ekonomiczne przyniosły bardzo szybko rezultaty i rozpoczęły się negocjacje. 6 kwietnia 2012 r. podpisano wstępne porozumienie, zgodnie z którym w Mali miał zostać przywrócony porządek konstytucyjny w zamian za amnestię dla osób odpowiedzialnych za przeprowadzenie puczu oraz wprowadzone miały zostać zapisy prawa zwiększające siłę armii. Podpisanie porozumienia bynajmniej nie odsunęło puczystów od władzy. Ustalono także

powołanie przejściowych organów władzy, które miały kierować państwem do czasu wyborów. Od 12 kwietnia funkcję prezydenta przejął Dioncounda Traore, który był odpowiedzialny za przywrócenie porządku konstytucyjnego, rozwiązanie kryzysu na północy oraz zorganizowanie wolnych i uczciwych wyborów parlamentarnych w Mali. Pomimo tego, że miał aspiracje do odgrywania ważnej roli, to będąc postrzeganym jako członek starych władz, nie cieszył się popularnością i respektem ze strony armii i urzędników. 16 kwietnia członkowie junty wojskowej przeprowadzili szereg aresztowań wśród oficerów i polityków związanych ze starym systemem, włącznie z najbliższymi współpracownikami Traore. Wcześniej wyraził on zgodę na nominację na stanowisko tymczasowego premiera Cheick Modibo Diarra. W trakcie kolejnego nadzwyczajnego spotkania ECOWAS, 26 kwietnia 2012 r., przedłużono okres przejściowy do 12 miesięcy, co dotyczyło także władzy prezydenta, premiera i rządu. W trakcie szczytu zdecydowano także o niezwłocznym rozmieszczeniu sił ECOWAS w Mali. Sanogo był zwolennikiem wsparcia logistycznego dla sił malijskich ze strony ECOWAS i innych partnerów, ale sprzeciwiał się obecności wojskowej innych państw w Mali. Pojawiły się także sugestie, że Sanogo może zmobilizować społeczeństwo przeciwko siłom ECOWAS.

Po przeprowadzeniu kontrapuczu wojskowego władza Sanogo została jeszcze bardziej umocniona. W trakcie spotkania nadzwyczajnego ECOWAS, 3 maja w Dakarze, w którym uczestniczyli także prezydent tymczasowy Traore i premier Diarra, ustalono, że ECOWAS wyśle swoje siły do Mali, ale tylko na wyraźną prośbę rządu Mali. Dodatkowo po aresztowaniach przeprowadzonych na rozkaz Sanogo w kwietniu i maju pokazał on, że prawdziwy ośrodek władzy znajduje się w Kati, w jego siedzibie. Bardzo szybko rozsmakował się w władzy, dzięki temu, że dziesiątki osobistości ze świata polityki i biznesu udawało się do niego z oficjalnymi wizytami. Wydrukował nawet swoje oficjalne zdjęcia jako głowa państwa. 20 maja 2012 r. osiągnięto nowe porozumienie z Sanogo, według którego w zamian za zgodę na przedłużenie funkcjonowania prezydenta tymczasowego przez rok otrzymał on gwarancję otrzymania statusu przynależnego bylej głowie państwa, z zachowaniem wynagrodzenia, domu i ochrony.

W maju i czerwcu 2012 r. państwa Unii Afrykańskiej (The African Union – AU) i ECOWAS w związku ze zwycięstwami islamistów na północy, rozpoczęły z nimi negocjacje. Dodatkowo dyplomaci tych organizacji wystąpili do Rady Bezpieczeństwa ONZ z wnioskiem o uchwalenie rezolucji zatwierdzającej operację wojskową. Prezydent Burkina Faso, Blaise Compaore, jako negocjator ECOWAS, kontynuował je w czerwcu 2012 r. 14 czerwca 2012 AU i ECOWAS wezwały ONZ, na podstawie rozdziału 7 Karty Narodów Zjednoczonych, o legitymizację użycia wojsk dla ochrony cywilów. Członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ (UN Security Council – UNSC) zażądali więcej szczegółów na temat udziału armii malijskiej w tych siłach, jej wielkości, celów oraz zdolności operacyjnej. 18 czerwca 2012 r. członkowie UN SC

zadeklarowali gotowość dla poparcia afrykańskiej interwencji wojskowej, jednakże decyzja 15 członków rady bezpieczeństwa nie była jednomyślna. Oficjalnie tymczasowy rząd malijski nie wyraził zgodny na operacje militarną ECOWAS.

W połowie czerwca 2012 r. przedstawiciele ECOWAS, Francji i Algierii rozpoczęli nowe negocjacje w Bamako. W samym Bamako doszło wówczas do protestów ludności przeciwko interwencji ECOWAS. Wsparcie dla wspólnej operacji wojskowej wyraziły także Stany Zjednoczone pod warunkiem jasnego określenia celu operacji. Brak było jednak jasnej deklaracji ze strony państw zachodnich, które bały się ewentualnych działań odwetowych islamistów na własnych terenach w przypadku umiędzynarodowienia konfliktu. Algieria 13 czerwca 2012 r. ze swojej strony zaproponowała wsparcie logistyczne oraz transport lotniczy, którego armia malijska nie posiada. Odmówiła jednak bezpośredniego wsparcia wojskowego.

Ostatecznie 5 lipca 2012 r. przyjęto rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2056, która podkreślała pełne wsparcie ONZ dla wspólnego wysiłku ECOWAS i UA oraz władz tymczasowych w Mali dla przywrócenia porządku konstytucyjnego w Mali oraz integralności terytorialnej. Przyjęta rezolucja narzuciła sankcje ekonomiczne na liderów rebeliantów przewidziane przez inną rezolucję ONZ 1267 (1999) – UN's al-Qa'ida Sanctions Committee. Państwa ECOWAS zmontowały misję wojskową w sile 3270 żołnierzy z Nigru, Nigerii i Sudanu, której celem była pomoc regularnej armii malijskiej w odzyskaniu terenów utraconych na północy<sup>8</sup>.

W związku z tym, że rezolucja 2056 nie dawała jasnego mandatu do interwencji wojskowej w Mali, 20 grudnia 2012 r. przegłosowano kolejną rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ 2085, która ustanawiała międzynarodową, kierowaną przez państwa afrykańskie, misję wsparcia dla Mali – AFISMA (African-led International Support Mission in Mali). Początkowo AFISMA została ustanowiona na jeden rok, i podejmując niezbędne środki, miała zapewnić warunki do przestrzegania praw człowieka, wsparcia humanitarnego, przywrócenia porządku konstytucyjnego oraz integralności terytorialnej państwa. Miała ona także partycypować w odbudowie malijskich sił zbrojnych wspólnie z organizacjami międzynarodowymi – w tym z Unią Europejską, wspierać władze malijskie w odzyskaniu utraconych rejonów północnych będących pod kontrolą Ansar Dine, AQIM, MUJAO i innych grup ekstremistycznych, wspierać siły malijskie w zapewnieniu ochrony ludności cywilnej i w tworzeniu bezpiecznych

---

<sup>8</sup> W reakcji na to MUJAO zagroziło Senegalowi atakami odwetowymi. Prawdopodobnie w obawie przed nimi nowo wybrany prezydent Senegal Macky Sall wycofał deklarację o udziale sił senegalskich w operacji ze względu na zbyt ograniczoną ilość żołnierzy w kraju. Zastanawiający jest brak reakcji ze strony Algierii, której prezydent Abdelaziz Bouteflika, oświadczył, że Algieria nie zamierza interweniować i mieszać się w sprawy innego państwa. Natychmiast po wybuchu konfliktu Algieria wycofała swoich doradców wojskowych i zaprzestała jakiegokolwiek pomocy wojskowej (Flood, 2013).

warunków dla zapewnienia pomocy humanitarnej, jak i dla powrotu uchodźców. Państwa ECOWAS i Unii Afrykańskiej miały wspólnie zebrać około 3300 żołnierzy, by wesprzeć 5000 żołnierzy malijskich. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa 2085 z 20 grudnia 2012 r. miała związek z wcześniejszymi porozumieniami zawartymi między negocjatorem ECOWAS a władzami malijskimi 6 kwietnia 2012 r. W przedmiotowym dokumencie ustalono drogę dochodzenia Mali do całkowitej odbudowy państwa i powrotu konstytucyjnych władz. Ustalono m.in., że wybory w Mali powinny zostać przeprowadzone do kwietnia 2013 r.

Jeszcze przed operacją sił francuskich Romano Prodi, wysłannik sekretarza generalnego ONZ na region Sahelu stwierdził, że w związku z brakiem wsparcia logistycznego, brakiem jednego języka do komunikacji oraz procedur, czas potrzebny na przemieszczenie sił AFISMY może wynieść nawet powyżej jednego roku. Państwem, które potencjalnie mogło odegrać dużą rolę w rozwiązaniu kryzysu w Mali, była Algieria, głównie ze względu na swoje możliwości i doświadczenie w zakresie skutecznego zwalczania terroryzmu. W związku z powyższym zarówno Francja, jak i USA (Hillary Clinton odbyła podróż w październiku 2012 r.) podjęły próby nacisków politycznych na większe zaangażowanie tego kraju. Algieria nie była zwolennikiem obecności sił zbrojnych państw zachodnich w swoich granicach, głównie ze względu na ambicje odgrywania regionalnego lidera. Stany Zjednoczone szczególnie podkreślały, że przed rozpoczęciem interwencji wojskowej powinny zostać przeprowadzone wybory, ponieważ będzie trudno uzasadnić przed amerykańskim kongresem wsparcie dla rządu, który jest w dalszym ciągu kontrolowany przez członków junty wojskowej.

W związku z ofensywą islamistów na północy w styczniu 2013 r. Francja podjęła decyzję o interwencji zbrojnej. Po rozpoczęciu operacji „Serval” kilka państw ECOWAS zadeklarowało natychmiastowe wysłanie do Mali swoich sił. Burkina Faso, Niger, Nigeria i Togo wysłały po 500 żołnierzy każde. Wsparcie w zakresie transportu i komunikacji zapewniły Wielka Brytania i Stany Zjednoczone.

26 marca 2013 r. prezydent ECOWAS wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ z wnioskiem o transformację misji AFISMA w misję Narodów Zjednoczonych (ONZ). Poprzedzone to było listem Komitetu Pokoju i Bezpieczeństwa Unii Afrykańskiej (AU Peace and Security Council), w którym państwa Unii Afrykańskiej popierały transformację AFISMY w misję ONZ. W związku z powyższym na podstawie Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2100 z 25 kwietnia 2013 r. powołano do życia misję wojskową ONZ: United Nations Multidimensional Integrated Stabilization Mission in Mali – MINUSMA. Powołano także Biuro ONZ ds. Mali (United Nations Office in Mali – UNOM), którego szef kierował całością działalności MINUSMA. Zgodnie z rezolucją przekazanie odpowiedzialności między misjami AFISMA i MINUSMA miało nastąpić 1 lipca 2013 r. MINUSMA otrzymała wstępny

mandat na okres dwunastu miesięcy. MINUSMA miała liczyć docelowo 11 200 osób personelu wojskowego oraz 1440 policjantów, którzy mieli zostać rozmieszczeni na terenach objętych konfliktem w Mali. Do najważniejszych zadań MINUSMA należało:

- 1) stabilizacja kluczowych rejonów zamieszkałych przez Malińczyków oraz wsparcie procesu ponownego ustanawiania oficjalnych władz malijskich
- 2) wspieranie wprowadzania w życie „mapy drogowej” dla Mali, włączając w to dialog polityczny i proces wyborczy
- 3) ochrona cywilów i personelu ONZ
- 4) promocja i ochrona praw człowieka
- 5) wsparcie akcji humanitarnej
- 6) ochrona obiektów kultury
- 7) wsparcie dla narodowych i międzynarodowych organów wymiaru sprawiedliwości.

Dodatkowo rezolucja 2100 dawała prawo siłom francuskim do zastosowania niezbędnych środków dla pomocy MINUSMA w przypadku zagrożenia, od początku jej działalności do końca obowiązywania mandatu.

Specjalnym przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ oraz szefem MINUSMA został Holender Albert Koenders. 2 maja powołano rząd przejściowy. Tego samego dnia w kontrolowanym przez NMLA Kidal tuarescy liderzy powołali do życia High Council for the Unity of Azawad (HCUA), która miała negocjować z nowym rządem polityczne rozwiązania dla północy. Premier Mali dał Tuaregom czas do 15 maja na umożliwienie przywrócenia kontroli nad Kidal przez oficjalne władze. 14 maja tymczasowy prezydent Dioncounda Traore ogłosił termin wyborów prezydenckich na 28 lipca 2013 r. 15 maja przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso, prezydent Francji François Hollande oraz prezydent Mali Traore spotkali się w Brukseli na konferencji, aby omówić kwestie wsparcia gospodarczego dla Mali. W trakcie konferencji omawiano wsparcie środowiska międzynarodowego dla Mali w ramach PRED (Sustainable Recovery Plan for Mali) na lata 2013–2014. Na 12 określonych priorytetów zaplanowano wsparcie w wysokości 3,25 mld euro. Wcześniej, po 29 stycznia 2013 r., ustalono powołanie komisji ds. dialogu i pojednania (The Mali Commission of Dialogue and Reconciliation), w skład której wchodziła: przewodniczący, dwóch wiceprzewodniczących i 30 komisarzy. Komisja ta została zaprzysiężona 25 kwietnia 2013 r. i rozpoczęła swoje spotkania z regionalnymi organizacjami międzynarodowymi, ONZ i innymi.

Innym skutkiem rezolucji ONZ 2085 było powołanie Misji Szkoleniowej Unii Europejskiej (European Union Training Mission – EUTM). Zgodnie z ustaleniami misja szkoleniowa została powołana na 15 miesięcy i miała liczyć około 560 osób, w tym około 200 trenerów z 23 krajów Unii Europejskiej. Kwatera główna misji została ustanowiona w Bamako, natomiast szkolenie odbywa się w Centrum Szkolenia w Koulikoro, 60 km na północny wschód od Bamako. Koszt misji oszacowano na 23 mln euro. Do lipca 2013 r.

**Danielewicz, K., 2018, *Konflikt zbrojny w Mali 2012-2013 (część II), Przegląd Geopolityczny*, 25, s. 133-150.**

rozpoczęto szkolenie drugiego batalionu malijskiego Helou, pierwszy wyszkolony batalion nosił nazwę Waraba, trzeci Sigui a czwarty Balanzan (Fot. 1).

**Fot. 1. Żołnierze malijscy prezentujący sztandar czwartego batalionu malijskiego Balanzan w centrum szkolenia w Koulikoro (fot. K. Danielewicz)**



Batalion Waraba po przeszkoleniu został wysłany na północ w celu wzmocnienia sytuacji bezpieczeństwa. Na miejscu współpracował on z siłami MINUSMA oraz francuskimi wojskami operującymi w ramach operacji „Serval”.

18 czerwca 2013 r. rząd Mali podpisał porozumienie pokojowe z rebeliantami Tuaregami, zwane porozumieniem Ouagadougou. Zgodnie z nim Tuaregowie wyrazili zgodę na powrót sił malijskich do Kidal. Tuaregowie odrzucili także prowadzenie walki w celu oderwania Azawadu, uznając w ten sposób zasadę integralności terytorialnej Mali. W przypadku, gdyby NMLA nie zgodził się na podpisanie porozumienia, miasto miało zostać zdobyte siłą. Osiągnięto jednak porozumienie które zapewniało integralność terytorialną Mali, jedność narodową oraz świecki i republikański charakter państwa. Podpisanie porozumienia w Ouagadougou jest bardzo ważne dla samego Mali, które dzięki niemu otrzyma dostęp do międzynarodowej pomocy w wysokości 2,8 mld funtów. Dzięki temu siły malijskie miały wrócić do miasta Kidal, jeszcze przed wyborami prezydenckimi.

Porozumienie zawierało jednak wiele zapisów, które były krytykowane przez opinię publiczną. Jednym z nich był zapis mówiący, że siły NMLA zostaną skoszarowane z bronią, i będą podlegały kontroli ONZ. Z drugiej jednak strony – rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ daje zielone światło do natychmiastowego rozbrojenia. Dla wielu liderów w Mali rozbrojenie rebeliantów z NMLA jest warunkiem kluczowym do jakichkolwiek negocjacji. Do Kidal miały powrócić malijska żandarmeria i policja, natomiast wojsko miało powrócić przed wyborami, i miało się to odbyć w ścisłej koordynacji z siłami francuskimi i ONZ. Zapis ten był krytykowany, ponieważ nie rozumiano, jak siły zbrojne niezależnego kraju muszą czekać na prawo wejścia do własnego miasta pod kontrolą sił zbrojnych innego państwa. Innym zapisem, który budził kontrowersje, był zapis o ściganiu liderów NMLA za dokonanie zbrodni wojennych. Przed podpisaniem porozumienia były próby wyłączenia z ścigania za zbrodnie wojenne liderów NMLA, co miało ułatwić negocjacje.

Przekazywanie władzy i przestrzeganie porozumienia pokojowego w Ouagadougou było od samego początku naruszane. Już 8 lipca 2013 r. doszło do pierwszych protestów w Kidal skierowanych przeciwko siłom MINUSMA, w wyniku których trzech żołnierzy zostało rannych. Przedstawiciele sił zbrojnych Mali oskarżyli MNLA o zachęcanie kobiet i dzieci do demonstracji i rzucania kamieniami w żołnierzy ONZ, siły malijskie i czarnych mieszkańców Kidal. Poza rannymi żołnierzami także część ludności cywilnej musiała szukać schronienia w bazach żołnierzy ONZ i malijskich. Na zakończenie należy wspomnieć o losach samego kpt. Sanogo, który 22 września 2013 r. został awansowany na stopień generała broni. W miarę normalizacji sytuacji w Mali i umacniania się władzy nowego prezydenta Mali, którym został Ibrahim Boubacar Keita, jego pozycja ulegała osłabieniu. Utracił posiadane wcześniej stanowiska oraz swoją siedzibę w Kati. Ostatecznie 27 listopada 2013 r. został aresztowany w związku z odkryciem szczątek 21 żołnierzy Czerwonych Beretów, zamordowanych prawdopodobnie po tzw. kontrpucczu.

### **Zakończenie**

Przebieg konfliktu w Mali jest przykładem ogromnych możliwości współczesnych organizacji terrorystycznych, nie tylko w destabilizowaniu sytuacji bezpieczeństwa w danym regionie, ale możliwości pokonania sił zbrojnych niepodległego państwa. Na podstawie analizy opisanego konfliktu nasuwa się wiele wniosków, które choć w większości nienowe, uwzględnione w praktyce mogłyby utrudnić w przyszłości osiągnięcie takich sukcesów organizacjom terrorystycznym, jak to miało miejsce w Mali.

Do najważniejszych należy zaliczyć:

- organizacje terrorystyczne, pomimo różnic, są w stanie ze sobą bardzo sprawnie współpracować i zagrażać istnieniu całych państw;

**Danielewicz, K., 2018, *Konflikt zbrojny w Mali 2012-2013 (część II), Przegląd Geopolityczny, 25, s. 133-150.***

- negocjacje z terrorystami czy płacenie okupów za porwanych obywateli tylko wzmacnia ich poczucie siły i podnosi możliwości finansowe;
- angażowanie się środowiska międzynarodowego w rozwiązywanie jednego konfliktu zbrojnego, bez dogłębnej analizy konsekwencji dla innych państw, powoduje wybuch kolejnych konfliktów zbrojnych i przynosi efekty odwrotne do zamierzonych;
- regionalne organizacje międzynarodowe, jak ECOWAS, bez realnych sił zbrojnych, gotowych do natychmiastowego użycia, są bezużyteczne w szybkim i skutecznym rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych;
- ONZ jest mało skuteczną organizacją w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych, daje tylko podstawy prawne do skutecznego użycia wojsk przez inne państwa;
- w Afryce strach przed zamachami wojskowymi powoduje niechęć państw afrykańskich do wzmacniania sił zbrojnych, co prowadzi do braku możliwości samodzielnego radzenia sobie z wyzwaniami takimi, jak konflikt w Mali;
- brak szybkiej reakcji na działania terrorystów powoduje konieczność długotrwałego angażowania się w rozwiązywanie problemów spowodowanych początkowymi zaniedbaniami;
- sukcesy terrorystów, ich możliwości finansowe oraz brak edukacji są doskonałymi magnesami przyciągającymi młodych ludzi do organizacji terrorystycznych;
- wykorzystanie szybkich i mobilnych jednostek manewrowych, korzystających ze wsparcia z powietrza oraz informacji rozpoznawczych, daje doskonale efekty w walce z organizacjami terrorystycznymi.

## **Literatura**

- Cristiani, D., 2012, *West Africa's MOJWA Militants – Competition for al-Qaeda in the Islamic Maghreb?*, Terrorism Monitor, vol. 10, no. 7.
- Escritt, T., 2012, *Mali asks Hague court to investigate rebel crimes*, Reuters, <http://www.reuters.com/article/2012/07/18/us-mali-crisis-warcrimes-idUSBRE86H0RA20120718>
- Fessy, T., 2013, *Gaddafi's influence in Mali's coup*, „BBC News”, <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-17481114>
- Flood D.H., 2013, *Between Islamization and Secession: The Contest for Northern Mali*, <http://www.ctc.usma.edu/posts/between-islamization-and-secession-the-contest-for-northern-mali>



**Danielewicz, K., 2018, *Konflikt zbrojny w Mali 2012-2013 (część II), Przegląd Geopolityczny*, 25, s. 133-150.**

- Hirsch, A., 2012, *Mali braced for military intervention amid fears it could become 'next Somalia'*, „The Guardian”, <http://www.guardian.co.uk/world/2012/jul/06/mali-braced-military-intervention-somalia?newsfeed=true>.
- Lecocq, B., Mann, G., i inni, 2013, *One Hippopotamus and Eight Blind Analysts: A multivocal analysis of the 2012 political crisis in the divided Republic of Mali Extended* Editors Cut\*, <http://bamakobruce.files.wordpress.com/2013/04/lecocq-mann-et-al-hippo-directors-cut.pdf>.
- Mali: Avoiding Escalation*, 2012, International Crisis Group, Africa Report N°189, 18 July 2012.
- Masters, J., 2013, *Al-Qaeda in the Islamic Maghreb (AQIM)*, <http://www.cfr.org/world/al-qaeda-islamic-maghreb-aqim/p12717>.
- Matsili, B., 2015, *La geopolitique ethnique et securite en Afrique*, Przegląd Geopolityczny, 12, s. 147-158.
- Mben, H. P., Puhl, J., 2013, *'Gates of Hell': Mali Conflict Opens New Front in War on Terror*, Spiegel, <http://www.spiegel.de/international/world/mali-offensive-opens-new-front-in-the-fight-against-terror-a-878750.html>.
- Mben, H. P., Puhl, J., Thielke, T., 2013, *Darker Sides': The Vast Islamist Sanctuary of 'Sabelistan'*, Spiegel online, <http://www.spiegel.de/international/world/the-lawless-sahel-offers-a-vast-sanctuary-to-islamist-extremists-a-880056.html>.
- Morgan, A., 2014, *The Causes of the Uprising in Northern Mali*, Think African Press, <http://thinkafricapress.com/mali/causes-uprising-northern-mali-tuareg>.
- Oumar, J., 2012, *Islamists seize Algerian consulate in Mali*, Magharebia, [http://magharebia.com/en\\_GB/articles/awi/features/2012/04/08/feature-01](http://magharebia.com/en_GB/articles/awi/features/2012/04/08/feature-01)
- Oumar, J., Yahya, M., 2011, *Spread of Libya weapons threatens Sabel*, Magharebia, [http://magharebia.com/en\\_GB/articles/awi/features/2011/09/08/feature-01](http://magharebia.com/en_GB/articles/awi/features/2011/09/08/feature-01)
- Przybytek, B., 2018, *Koncepcja władzy państwowej i prawa w państwach muzułmańskich i demokratycznych*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 158-179.
- Sidibe, K., 2013, *Security Management in Northern Mali: Criminal Networks and Conflict Resolution Mechanisms*, IDS Research Report 77.
- Šimonovic, I., 2013, *Islamists use fear, drug money to maintain control of northern Mali – UN rights official*, <http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=43258&Cr=+mali+&Cr1=#.UfaVy40qzX5>
- Vriens, L., 2012, *Armed Islamic Group (Algeria, Islamists), (a.k.a. GIA, Groupe Islamique Armé, or al-Jama'ab al-Islamiyah al-Musallaba)*, <http://www.cfr.org/algeria/armed-islamic-group-algeria-islamists/p9154>.
- Wilczyński, P.L., 2016, *Uzbrojenie armii państw muzułmańskich i ich przemysł zbrojeniowy, Część 1 – Afryka*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 59-76.

**Danielewicz, K., 2018, *Konflikt zbrojny w Mali 2012-2013 (część II), Przegląd Geopolityczny*, 25, s. 133-150.**

Zenin, J., 2014, *West Africa: Nigerians in Gao – Was Boko Haram Really Active in Northern Mali?*, <http://allafrica.com/stories/201401210308.html?page=2>

### **Armed conflict in Mali in 2012-2013 (final part)**

*Based on the analysis of the armed conflict in Mali, it can be concluded that terrorist organizations, despite differences, are able to cooperate with each other very well and threaten the existence of entire countries. Negotiating with terrorists only strengthens their sense of power.*

*Regional international organizations, such as ECOWAS, without real armed forces, ready for immediate use, are useless in quickly and effectively solving armed conflicts. Also the UN is not a very effective organization in solving armed conflicts, it only provides the legal basis for the effective use of troops by other states. In Africa, the fear of military attacks is causing African countries' reluctance to strengthen the armed forces, which leads to the inability to deal with challenges such as the conflict in Mali on their own. The use of mobile maneuvering units, using air support and reconnaissance information, gives excellent results in the fight against terrorist organizations.*

**Key words:** Azawad, Mali, Islamic terrorism, war.